

## XIV Zlot Kanu (23-25 sierpnia 2013) jezioro Łańskie

Na XIV Zlot Kanu wybrali się w dniach 24-25 sierpnia 2013 r. z Konina Marek Walerczyk, Urszula Glanc i Krzysztof Łyjak. Stanowili załogę łódki pod nazwą KREĆCIOŁA. Było fantastycznie. Najważniejszy na łodzi był Marek. Reszta załogi sprawowała się dzielnie i szczęśliwie ukończyli spływ.



Płycizna na środku jeziora



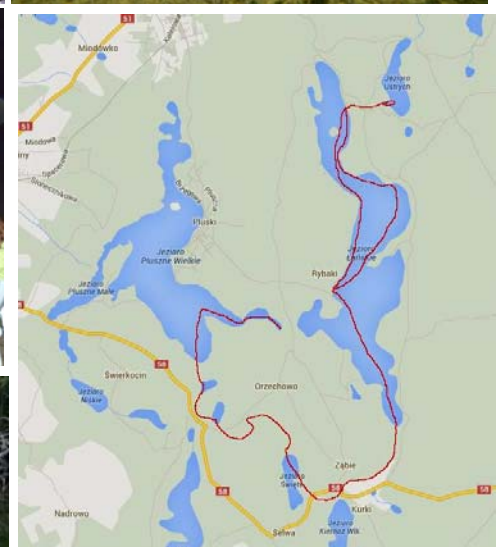
Kiedyś bywał tu Gomułka, Chruszczow, Honeker i Castro. Dzisiaj były Ośrodek Rządowy dostępny również dla nas.

A to uwagi organizatora <http://forum.kanu.pl/> o trasie:

**sobota** - jezioro Pluszne - struga Popłusz - Szwaderki (dla chętnych smażalnia ryb) - rzeka Marózka - rzeka Łyna - jezioro Łańskie. W sobotę trasa jest trudna - na początek przenoska na Pluszne - ok. pół km - jak leśnicy nas wpuszczą do będzie można dojechać samochodem, potem przenoska przez węgornię, ale za to mam obiecaną wyższą wodę na strudze Popłusz; Marózka jest wymagająca i często trzeba używać techniki hamowania i ostrych skrętów, a przy niższej wodzie ma żwirowe przykopy - za to jest najpiękniejszą rzeką Warmii i Mazur, następnie przenoska ok. 400 m wzdłuż płotu stawów rybnych za jeziorem Święte - dalej już tylko pięknie.  
**niedziela** - pokazy sprzętu, technik wiosłowania, integracja i jeśli komuś będzie mało wiosłowania to, płyniemy po Łańskim. **CANIS** (Skąd: Stare Jabłonki)



**Jezioro Łańskie** leży w woj. warmińsko-mazurskim, w powiecie olsztyńskim, w gminie Stawiguda w pobliżu wsi Łańsk, na terenie Pojezierza Olsztyńskiego. Ma urozmaiconą linię brzegową i kilka wysp. Największa z nich jest Stodółka - ma ok. 5 ha powierzchni - zaś największy półwysp - Lalka - ok. 1,3 km długości. Znajduje się tu ośrodek wypoczynkowy. Przez jezioro przepływa rzeka Łyna. Lasy na wschodnim brzegu objęte są ochroną w rezerwacie Las Warmiński.



Dokładnie fragment Łyny pomiędzy jeziorem Łańskim a jeziorem Ustrych. Najbardziej zwalowy odcinek rzeki, jakim płynąłem. Niesamowicie czysta woda, mnóstwo ryb (i to dużych), których łuski pobłyskiwały w promieniach słońca. To jeden z łatwiejszych fragmentów - na trudniejszych nie dało się robić zdjęć.

Komentarz: Krzysztof Łyjak



Fot: Marek Walerczyk,  
komentarze: Krzysztof Łyjak